



24541 Knt. Komp

Mag. St. Dr.

P

Biblioteka Jagiellońska.



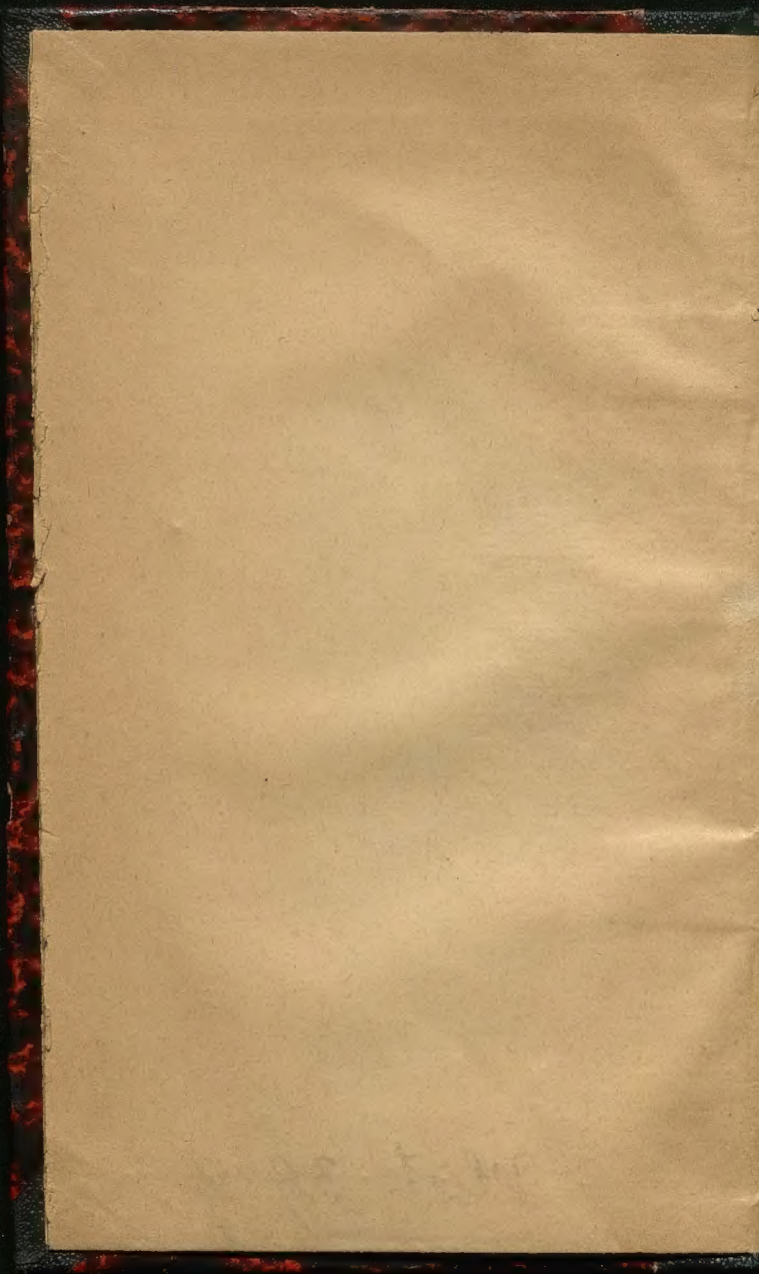


24541

*Hist. pol. 3919.*







ZBIOR MOW  
JASNE WIELMOŻNEGO  
A D A M A  
C H M A R Y

WOJEWODY MINSKIEGO, STA-  
ROSTY GIZOWSKIEGO, KA-  
WALERA ORDEROW CREA  
BIAŁEGO, Y S STANISŁ:

*Tak w czasie Seymu Grodzieńskiego 1784  
Ru. jako też za Łaski tegoż w Ru. 1785  
przy Zagajeniu i Limitach Oboyggu Ka-  
dencyi Grodzieńskiej, i Wileńskiej.*

TUDZIEŻ

*Innych J. J. W. W. Jchmość*

DEPUTATOW  
DO DRUKU PODANY.



W WILNIE  
W DRUKARNI J. K. M. PRZY AKADEMII.  
Roku 1786.

*Hist. 3919*



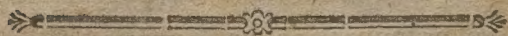
24541 I

BIBLIOTHECA  
UNIV. JACOBI  
CRAGOVENSIS



## M O W A

*J. W. J. Pana Chmary Wojewody  
Mińskiego, delegowanego z Senatu w  
Izbie Poselskiej na Seymie w Grodnie  
dnia 5. 8bra. 1784. R. miana.*



**PRZESW: STANIE RTCERSKI**

*Nasi wielce Mościwi PP. i Bracia.*

**N**IEZWYKŁA zawsze na  
użytecznych czynno-  
ściach zyskiwać Oyczy-  
zna nasza, doznając od  
wieków, to w powo-  
dzeniach, to w czezy Radzie prze-  
miany.



Nierównym czasów pamiętnych  
zamiarem, zamknięta ta próżney  
niegdyś zabawy Izba, dziś otworzo-  
na, a z nią razem plac wolności od-  
kryty, temu Rycerstwu Obojga Na-  
rodów, który dla oszczędzenia drogo  
nabytych swobód swoich, niezwykł  
oszczędzać ofiary majątku, i życia.

Otworzona ta Izba za poprzedze-  
niem przezornych na dóyscie Sey-  
mu Ustaw, przyznać musi winność  
zabezpieczoney czynności swojey mą-  
dremu Panowaniu J. K. Mości Pana  
N. Mił: który wyślanym z mle-  
kiem swój Narod przywiązaniem,  
godnemi Królestwa przymiorami,  
godnym stawszy się Tronu, dopełnia  
obowiązki Korony swojey, w dogo-  
dzeniu Alternacie Narodowi Litew-  
skiemu, z Prawa należney.

Podmoś ten Pan dzielnością mocy



swojej, obciążała nieco skrzydła zasiedziałego w Gnieździe Orła lotnego niegdys na zwiedzenie Uniowego Sąsiedztwa, dając spoczynek wyśiłowey co dwóletnim nieprzerwanie biegiem, a powolney zawsze na częstszą wzajemność pogoni.

Y tym to dla Publiczności powodem, gdy J. K. Mość P. N. Miłościwy w złożonym Seymie z początkowych czynności Waszych, przez oznaymienie dzisieysze zyskuje ukontentowanie równie z Prześwietnym Senatem; winienem Tobie godny tey Izby Marzałku złożyć powinszowanie, że cnot i przymiotów idąc zaszczytem, szczęśliwą wymową i łacnym w trudnościach rozwiązaniem, dawszy się poznać współ-Braci, dajesz czynić o sobie szacunek powszechności.

A jako trzy Stany składają Rzecz-  
Pospolitą, tak z nich naypierwszy J.  
K. Mość naywyższa Narodu Głowa  
spodziewa się i tęskliwie wygląda,  
Stan pośrzedniczy Prześwietny Se-  
nat życzy, i prosi przez usta nas De-  
legowanych o nayskwapliwsze łącze-  
nie się z Sobą: Do tey przykładney  
skłonności, ku pożytecznym Usta-  
wom, dla spólnego nas wszystkich Do-  
bra: Do tych skutków zbawieńskiego  
dzieła, które od wieków rozległa sława  
zdobi Stan Rycerski: Do tego jedno-  
ści związku, który spojony zgodnie  
Oyczyzny miłością, winien ją szcze-  
śliwić, jako *Vos decor Patriæ, vos socia-  
vit & amor, ut estis pares, estote Con-  
cordes.*

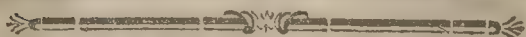




M ó w

## RELACYA

*Tegoż w Senacie z Delegacyi do Stanu  
Rycerskiego na Seymie Grodzieńskim  
czyniona 5. 8bra 1784. R.*



NATJASN: KROLU P. M M.

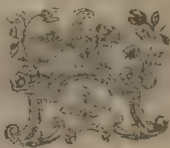
**I**ZBA Poselska, niegdys próżney zabawy mieysce, dziś przezornymi za Panowania Waszey Królewskiej Mości ustawami czynna, znając ożywione Prerogatywy swoje, i postępując w początkowych skutkach obrad Prawem przepisanych, zabiera się skwapliwie do należytego Rzeczy-Pospolitey składu, zawierającego w sobie Majestat W. K. Mści, Powagę Senatu, i swobodę wolnego Rycerstwa.

Uliyszysz Miłościwy Panie, nieustanne a Powszeczne Narodu Twojego wielbienie, że mało na tym masz,

abyś z życzeniem wiernych Podda-  
nych, długo żył i szczęśliwie, a cno-  
tami i cześcią Nieba sięgającemi i tro-  
skliwością o dogodzenie Prawom z Ko-  
roną przyjętym mierzył czasy swoje.

Czuje jako Senator z Narodu W.  
X. Litt: że nad Zdrowie i wygodę  
własne wyżej potrzeby i przypodoba-  
nia się żądaniom Obywatelów przeno-  
sił w złożeniu Seymu Alternacie  
W. X. Litt: winnego.

A na tym mieyscu, zbawiennym za-  
wsze usiłowaniem W. K. Mości jakie  
Publiczność w Ustawach spodziewa-  
nych żywsze zdobyczy: *Tibi cedat  
fama perennis, nobis prosperitas, utrum-  
que Stanislai Imperio.*





## M O W A

*Tęczę dziękując za Województwo Mińskie w Senacie na Seymie Grodzieńskim 1784. Roku miana.*



NIEDAWNO za Kasztelaną, dziś za Województwo Mińskie czynię podziękowanie. Nie było moim rozumieniem, ażeby w poddanych sobie Narodach, dozornym względem na zasłużonych zajęte Oko W. K. M. P. M. M. zdźbło Lofu mojego narzedzić mogło; lecz nad mniemaną nadzieję Miłostwa iści się dobroć; gdy w pokazanym na widok światu dziele, za przeistoczoną Najwyższego mocą Namieśniczey W. K. M. Prawicy, wzmieniem wyniesienie.

Bo czym jestem zaszczycony, czym ozdobiony: zowie łaską nie wysługą.

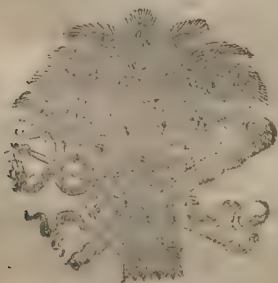
Zbliżyłeś mnie W. K. M. do Majeſtatu ſwojego, abym lepiej widział z rzadkiego udziału Monarchom, w zbior wyſokich przymiotów obſity Tron Polſki, abym, w to wpatrywał ſię Serce, które ſamą Łaſkawością i Cnotami heroicznemi, tak w całości jeſt objęte, że naymnieyſzy ſład zemſty niema nigdzie mieyſca do przyſtępu, w tę wielkość Duſzy, która w zachowaniu Praw Oyczyſtych, w troſkliwości, o dobro Publiczne Narodu ſwego, w dogodzeniu nayſzczegulnieyſzym, każdemu z Poddanych nadzwyczajną Królom czuje uſilność; a W. K. M. w naznaczonym mnie wyżej krzeſle, ażebyś doſtrzeżał ſkutków wierności, winney z zyto Dobrodzieyſtw, zaprzyſiężoney z Urzędu Oyczyźnie i Panu;

Nie mogę Nayjaſnieyſzy Królu



większey daniny i upominku ofiarować, nad obowiązki przed Bogiem, i ludźmi wyznające się, które nieprze-  
stane dowodzić w posłuszeństwie i u-  
sługach; głosić póki mnie Prawo śmier-  
ci pełnego wdzięczności nieprzytłumi  
Ducha.

A gdy się zdarzy potomności trafić  
na wiadomość o mnie: *Dum legar, pa-  
riterque mecum Tua Dona legentur.*



## G Ł O S

*Tegoż przy odbieraniu Łoski Trybunał-  
skiej na dniu 1. Maja 1785 Roku  
w Grodnie miany.*

**Z**NAM że każda ofiara nie nadto jest  
wygodna w każdym sposobie na  
uśługę Publiczną czyniona, a w tera-  
źniejszy nas wszystkich poświęce-  
niu się najniewygodniejszy.

Znam wybranemu do Pierwszeń-  
stwa z między Nas trudne ile w nie-  
zdolnych siłach ciężkiego dzwiganie  
Urzędu, ale też znam osładzający  
przykrości i prace tych serc ziednoczo-  
nych szacunek, którym na mnie *Pub-  
lico* i sobie obowiązek wyługi wkła-  
dać zdaje się

Przyjmuję JJ. WW. Koledzy od  
wszystkich Was jeden. drogi upomi-



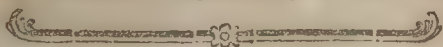
nek zaſzczytu mojego, abym jeden  
też równie wſzystkim ſtarał ſię przy-  
podoać.

Przyimuję należną do wſzystkich, a  
każdemu z Was zdanie i użytecznie,  
doſtać ſię mogącą, z Twojej Ręki  
pierwſzeńſtwo dziś w Kole naszym  
poſiadający J. W. Deputacie Wileń-  
ſki tę Laſkę, która będzie moją ſka-  
zówką, do pamiętney zawsze wdzię-  
czności, i gdy mnie przeznaczonego  
do niey radą, i pomocą wspierać bę-  
dziecie, darem to ſtanie ſię dobroci  
ſerca Waſzego, a moją chlubą zyska-  
nych ich względów.



## ZAGAJENIE

*Trybunału w Grodnie przez tegoż na  
dniu 2. Maja 1785 Roku.*



Gdy z kolei odbywania Publiczney  
usługi, osadzeni zostajem mocą  
prawa, na tey Ławicy, naywyższej  
w Narodzie Magistratury; na tey wła-  
dzy z którey samemu tylko Naywyż-  
szemu Sędziemu odpowiedzieć będzie-  
my winni, na tym pozwolonym sza-  
funku nieporuszonych wyroków, po  
któreśmy sami przychodzili i przycho-  
dzić będziemy; zastanowić się Nam  
przychodzi nad silącą się troskliwo-  
ścią Stanów Rzeczy - Pospolitey, któ-  
ra mając w składzie swoim pierwszy  
Stan J. K. Mści P. M. Mill: praw-  
dziwego rzeczą i istotą Oyca Oy-  
czyzny w usilnym dbaniu o bezpie-  
czeństwo i sprawiedliwość, natęża

mocy swojej dzielność, do tych szczęśliwiałych naywięcey każdego Obywatela zaszczytów.

Tu zaś kto nie czuje skutków przez wszystkie przechodząc Seymy od początków Panowania dzisieyszego, z naydokładnieyszych Starań i czynności, to w zasłzłych na nieprzewidziane przypadki, i na tłumaczenia zboczne, poprawach; to w nowych dla Jurzydykcyów tworzących się ustawach?

Przychodzim wykonywać dzieło wielbienia godne, na tym Seymowania mieyscu niedawno utworzone, z zdarzeniem naszym pierwsi znaydujemy się wykonani Aktorowie, tych Stanowień, które dla dobra Powszecznego, zgromadzoney Rzplitey poświęciły Ustawy.

Ta czynność Narodowa ukazuje zyski stronom, w wyznaczonych prze-



zornie na gwałt Spraw Regeſtrach,  
i wołaniu onych, dogodnie zaniedba-  
nym, a czekającym długo do mieſzcze-  
nia ſię ſwego ſprawiedliwości.

Ukazuje polepszony los prawują-  
cych ſię, zbliżeniem końca ſprawom  
wielorakimi przepisami zaſzłym, o  
czym oſtrzeżeniem zwyczajnym, ile  
w następney pierwſzey exekucy-  
Prawa, uwiadomić Publiczność, jeſt  
naſzą dbałością.

Zmniejszy ta moc prawodawcza,  
uprzykrzoną godzin liczbę Sądownemu  
doſiadywaniu, tym większą niegąc po-  
budkę uſiłowaniom naſzym co z zdo-  
byczy drogo zwykle ceniącey ſię  
ſławy, a z zamiaru nayznakomitſzey  
dla Narodu poſługi, w ſłużnym doró-  
wnaniu poświęceniu Waſzemu zacni  
Koledzy obiecującey, za ſpodziewa-

ną pilność i sprawiedliwość; sprawiedliwe w Ojczyźnie nadgrody.

Do zbioru tej czekaney sławy, rozdziałowi całego koła żadaney, przyłoży się niewątpię Prześwietna Kancellarya, przystępnym wydawaniem wyroków naszych; Tym zaś społecznikom pracy, na którą się zabieramy, niezawodna nigdy powszechność w szacunku swemu doświadczeniu winnym, gotująca trwalszą nad inne zyski i pożytki, chwałę, oświadczy wdzięczność.

Przyłoży się Prześwietna Palestra dokładnością oświeceń, ku naszemu pojęciu, to w drukach nieopuszczając, coby czas zabierało w dodatkowych słowach.

Ja zaś wolą, i zgodnym wezwaniem waszym godni Koledzy osadza-

ny na tym pierwzeństwie, nieumie-  
jący znaczyć w zdaniu moim nie nad-  
to, co każdy z Was znaczy: chcę mo-  
je przekonanie na przykładach, do-  
świadczeniu, i wzajemności Waszey  
mieć polegające, moim sprawom i po-  
stępkom usiłując zyskać szacunek; a  
tym dzieląc się z Wami, Wałzego  
równie zarobku chcę byź uczestni-  
kiem.

Co zaś jest moim obowiązkiem do-  
pełniać, jako z nakazu Prawa, biorę  
Regeſtr Remiſſyiny.





## POZEGNANIE

*Trybunału Grodzieńskiego przy Limicie  
na dniu 30 7bra 1785. R. w Gro-  
dnie przez tegoż miane.*



**J**EŻELI było powinnością posiadają-  
cych przedemną to miejsce, Ha-  
wić Monarchów, z przelaney ich  
władzy, na tę wysoką Magistraturę;  
wielbić czułość panujących w dogo-  
dzeniu obywatelskiej potrzebie, i wy-  
znawać wdzięczność za przepisy u-  
tworzone do szafunku sprawiedliwości;  
to ja nayprzyzwoiciey w tey nay-  
wyższej w Narodzie umieszczony  
Juryzdykcyi, zasiloney Namieśtniczą  
J. K. Mości P. M. Mił: mocą, winie-  
nem z Pierwszeństwa w tym Kole mo-  
jego oświadczyć, co z nas każdy czuć  
musi, i co nas do wyznania obowiązuje.

Od początków Ustawy Trybunałów, pod wielorakim Królów rządem, biorąca wzrost swój Exekucya praw, to uiszczać musiała, co dawnieysze Prawodawstwo do wykonywania, za regułę podało, a gdy długoletnim nierządem, zrywanie Seymów, i starych Praw exekucyą osłabiło, i nowych w Prawnictwie namnożyło bezprawia, ulegać w posłuszeństwie Ustawom bez ulepszenia nadal, powinnością być musiało Urzędów.

Z dzisieyszym Najjaśnieyszego STANISŁAWA AUGUSTA wstąpieniem na Tron, mądrego KRÓLA usiłowaniem, a troskliwego ustawnie o szczęśliwość Poddanych Oyca dziełem, gdy te są z dochodzących Seymów zyski, że z doświadczeń wydarzonych dawnieysze obojętne, dokładnieyszym wyjaśnieniem, i poprawą; nowe,

wygodniejszy i zbliżonym zamiarem do ostatecznego zaspokojenia obywatelów, dały Magistratuom prawidła; Znam powinnie jako Obywatel, z uczestnictwa pożytków powszechnych; jako Senator na ostatnim Seymie wyznaczony do Konstytucyi, z widzialnego świadectwa pracy i starania Majestatu, złożyć J. K Mci Rekognicyą za te naydroższe zdobyczy, bezpieczeństwo coraz mocniejszy, sprawiedliwość przedzą całemu Narodowi znaczące.

Y w tym istotnym doznaniu; wszakże te ściany które nas obeymują, które w niedawności gorliwych świadczą Prawodawców, i które z świątnicy stanowień, stały się świątnią pierwszych wykonan z przeznaczenia naszego do posiadania dziś kończącego się Trybunału, zwracać



każą mówienie moje do Was Godni Koledzy wybrani z Wojewodstw i Powiatów *tanquam singula lumina* Narodu Litewskiego jako dopełniających to dzieło nayważniejszy w Oyczyźnie.

Wy to JJ. WW. Sędziowie, dajcie współ Braci przykład, ofiarą naydroższą *pro publico*, na też poświęceni usługę; Wy czułością nayślnieyszą przymiotom Duszy Waszey właściwą, w Decyzjach o udział sprawiedliwości zaszczyceń. Wy pamięcią na Boga i Prawo, delikatnością rady, przeniknieniem zawitych sron sporów, cierpliwym wysłuchaniem doniesień, rozwiązaniem naywiększych trudności, znoszeniem przykrey pracy i niewygod, dostrzeganiem Sądowych godzin. Wy nieoszczędnością zdrowia i uszczerbkiem ma-

jątku daliście drogie upominki Publiczności. Wam też winienem głosić wyznanie wysokiego szacunku cnoty, znajomości, charakteru, i doskonałości. Wam w Sercu dłużnym wyryte otwieram zabytki, za doznane w spółnictwie z Wami, pomocne doradzenia, za łaskawe poważenie tej Łaski, którąście mnie powierzyli. Wam życzyć w miarę wielkiej załugi przyzwoitych w Rzeczy-Pospolitej nadgod. Was też przepraszam, jeżeli tyle nieumiałem przypodobać się, ile chciałem.

A w osobności J. W. Pilarzu Koła naszego, rozwijający wzory młodości do przykładów i naśladowania rowiennictwu twemu, przypatrzyłem się blisko siedzący twojemu Duszny Charakterowi, w dochowaniu Obowiązków funkcyi Pifariskiej przyzwoit-

tych? Dać winne całe koło nasze twemu rozsądkowi i troskliwemu do przykładnych wyroków usiłowaniu świadectwo. Dowiodłeś jak początki zabrania się twojego do tak ważney posługi są osnową wielkich nadziei, nadal użytecznego *Publico* Obywatela; Jak przypodobaniem się twoim zaszczipiasz szacunek u współ Kolegów, a szczegulniey u mnie masz zagnieżdżoną w sercu pamięć.

J. W. Podskarbi Koła naszego szczupłych nader dochodów zawia-  
dowco, tym się dostatniey wstawiasz,  
że stosownie ku myślom i chęci Ko-  
legow, dalekich równie z sobą od-  
chciwości, i narzutow na strony, umia-  
łeś Urzędem twoim dać przykład na-  
stępstwu w takim obrachunku *Lu-  
krow*, jaki czynić kazala słuszność  
twojey delikatności towarzysząca; na



ęym zysk naydroższy założywszy, że my z oddającym się ci kluczem, w otworzonym sercu znaleźliśmy *templum virtutis*; a ty mając wzajemności Prawo do otwarcia serc naszych, znajdujesz je zajęte szacunkiem i doświadczeniem twoich z dobroci Natury skłonności do ujęcia każdego i zagruntowania sławy ci winney; któremu ja w osobności niezmienną żadną zwłoką czaśu, niosę z sobą wdzięczność.

Prześwietna Kancelaryo, w trójstym składzie, wierni wyroków naszych tłumacze, nieoddzielni w pracy z nami dla powszechności społecznicy, zdatnością i talentami zdobiący się składacie wielkiej ceny bo *saculorum prætia in Archivo Serē* wiekopomney Obywatelów pamięci; a tym zarobkiem waszych czynności, winna

publiczność dać sławę, winne obiecywać za zasługi Oyczyście korzyści.

Prześwietna Palestro. prawdziwie dla zaszczytu Oyczyzny, dla potrzeby współ-ziomków obficie szerszące się plemię. Co zbiorem Praw licznych macie zajęte dowcipy, co darem od Boga wlanym stajecie się użyteczni powszechności, co biegłością w rozwinięciu trudnych stron sprzeczek dowodzicie swoje wydoskonalenie. Co przyświecającą sprawiedliwości Pochodnią ukazujecie ciemnych błędów doyrzenie, co śledzeniem obłąkaney w sprawach wiadomości, umiecie Sądowi przewodniczyć. Wam z pobudki wierną czułością tchnącego serca, wam z mięysca mojego wam z składu całego Trybunału winnego poważenia uiszczaam oświadczenie, wam też do tej sprawiedliwości, którą dzie-

łem ich jest utrzymywać z sprawiedliwego wydziału, spodziewanych pewnie w Ojczyźnie życzę wywyższeń.

Przezacne strony co w pięciomiesięczney Administracyi, z powierzonego nam wymiaru sprawiedliwości, nie do ukontentowania każdego odnosić musieliście Wyroki nasze, zastanowcie się nad kondycją Sędziego, że ten z przyięgi, i powołania swojego to dopełniać winien, co mu Bóg, Prawo, i sprawiedliwość w czasie dającej się Decyzyi natchnie do instynktu.

Da mnie spodziewam się całe Koło świadectwo, że mimo sprawiedliwość u siebie rozumianą, mimo nieprzyzwoitość urzędowi, w żadney sprawie na niczyje pokrzywdzenie niezmawiałem się, z mojego miejsca tom decydował, w czym byłem przekonany, ja-

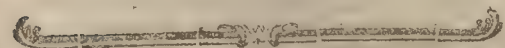


ko z nas każdy. Alboż nie czeka nas podobne doświadczenie, gdy na was przeznacne strony przyydzie kolej posiadania tey Ławicy, że w stanie nie-nayprzyjemniejszym szukania sprawiedliwości, po nią w wątpliwym skutku pomyślności przychodzić równie będziemy. Pomnicie na to że Sędziowie zawsze z gatunku sporów, jednemu zysk, drugiemu stratę dzielić muszą, a pomniąc na Ludzi po Ludzku; *Parcite Cives nec labis memores, meliora, notate.*



## M Ó W A

*Tegoż zaproszonego z Trybunałem na  
rozdzanie Medalów J. K. Mości Wło-  
dzi dystrygujący się Naukami w  
Akademii Wileńskiej dnia 25. Marca  
1786. R. miana w Wilnie.*



**T**AM się sławia Królestwa, tam  
wznaga się Mocarstw potęga;  
tam Narody w każdym sposobie po-  
wodzenia swojego widzą się być  
szczęśliwemi, gdzie Nauka dowcip-  
owi przyrodzonemu zdanie towarzy-  
sząc, zacząwszy od Koron, a przez  
wszystkie stany kondycye Ludzkie  
przechodząc, zostawuje w niezatar-  
tych wiekami śladach, rozkrzewio-  
nych przez się roślin drogo cenione  
u świata zdobyć.

Nauka prawowierney Religij, i społeczniczey obyczayności jest prawidłem. Nauka zajmuje pierwszość w Radach; nauka różni się swoją mocą w Magistraturach; i niemasz gdzieby najpierwszey zalety nieznaydowała mieysca.

Prześwietna Akademia Wileńska, od dawności zaszczycona Królów przywilejami, dostawszy się dzisieyszemu Panowaniu, prowadzona Ręką mądrego Króla, zdołasz sposobić się uczniami do Emulacyi, a równasz się Nauczycielami sławnym w Europie Akademiom.

Pomysłnym w tym wieku wydarzeniem masz sobie czego wińszować, że pod dozorem i pierwieństwem, w sławionego mądrością w Kraju Polskim, i zagranicznym Towarzystwem Nauk

zaſzczyconego Rektora zyskujesz przewodniſtwo. Ze wielkiej zdolności w każdym gatunku Nauki, doskona-  
li Nauczyciele, w wielorakim spo-  
sobie Młodzi oświecenia, rozprze-  
strzeniając Talentów ſwoich zabyt-  
ki, z zaſzczepionych latorośli, uka-  
zują pożyteczne Oyczyźnie Owo-  
ce.

Cieſzy ſię Narod Wielkiego Księ-  
ſtwa Litewskiego z doczekanych,  
a coraz obficiey ſpodziewanych zy-  
sków.

Widzi Trybunał w ſkładzie wy-  
branych z Wojewodztw i Powia-  
tów Mężów, wezwany na zanieſie-  
nie wſpół Braci ſwojej ſwiadeſtwa,  
o kwitnącey z chwałą Narodu Edu-  
kacyi.

A w tym więcey ſię przeſwiad-

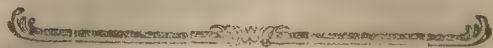


cza, gdy widzi w miarę zaleconey  
cnoty i pilności złożone ofiary, te-  
go Króla, który skwapliwą dla zasłu-  
gujących się Ręką, postępujących w  
Nauce, jednych nadgradzając, dru-  
gich do Applikacyi zachęca.



## POZEGNANIE

*Trybunału Kadencyi Wileńskiej przy  
Limicie na dniu 15. Kwietnia 1786  
Roku w Wilnie przez tegoż miane.*



**M**IEDZY powinnościami powołaniu  
ludzkiemu przyzwoitemi, nay-  
znakomitczy w swojey ważności, cią-  
giem nieprzerwanym rocznego do-  
trwania dopełniając zamiar, gdy z  
dniem dzisieyszym ofiary; Publiczney  
usłudze poświęconey, czas przerna-  
czony kładzie koniec, a po pracach  
w nadnieszczonym zdrowiu, zbliżają-  
cy się spoczynek dawać zwykł miew-  
sze ściślemu rozrachowaniu się, w do-  
gódzeniu obowiązkoni, wielorako w  
tey funkcyi uiszczać się winnym; czuję  
dla siebie to należyte zastanowienie  
się. Naprzód:

Jeżelim Bogu nayfurowszemu Sędziemu, Ludzkie przefądzającemu sprawienia się, w dotrzymaniu przyśięgi wykonaney zadość uczynił?

*Powtórę:* Jeżelim Oyczyźnie mojej, a w niey Narodowi W. X. Litt: w zachowaniu Praw, a przy nich sprawiedliwości, starał się być czułym.

*Nakoniec:* Jeżelim Królowi i Panu memu wezwany na to dostojenstwo, w troskliwości jego o sprawiedliwość, powizechną dla Obywatelstwa, zbawiennym chęciom Majestatu był moim usiłowaniem odpowiadającym.

W tey naywyższej Magistraturze, nad życiem, honorem i majątkiem współ-Braci naszych, złożona z was wszystkich J. WW. Sędziowie Trybunału władza, od mocy i powagi

J. K. Mości pochodząca, równie mu winna jako słońcu promień, jako obraz swojemu Oryginałowi, która jasno i wyraźnie twarz naywyższej Jurydykcyi J. K. Mości wyobrażać była obowiązana, a wszystkie usiłowania na to obracać, aby nieprzyymując kolorów, komużkolwiek przypodobania się, grunt powszechney sprawiedliwości, w określonych prawem i przysięgą liniach wyrażać mogła.

Wszakże wy to, godni Koledzy, dogodzeniem powołaniu waszemu w przeistoczonym na się Namieśnictwie J. K. Mości, istotne Majeństwu czyniąc podobieństwo, nieoszczędzaliście troskliwości, w ściśłym zachowaniu Ustaw Narodowych, a za niemi wymiarowi wyroków zaszłych dogadzaście.



Ważną to było pracą i umiejętnością zawile sporów trudności rozwiązywać, i w pomoc mojemu przekonaniu dawać prawidła.

Wy doświadczeniem mniej w przeszłych Trybunałach slyszanym, a do naśladowania następnym, w przykładowym i cnotliwym w tey funkcyi obeysciu się, jednomyślne składaliście zdania, tym z większą dla siebie zalecą. im najmniej czynić mogą wzmiankę, o rzadkim cale rozpisanu się.

Pokazaliście jak rozum cnotą powodowany, w zadosyć czynieniu urzędowi tak wysokiemu dochodząc zamiaru sławy, zbliża Was za powierzony szafunek sprawiedliwości, do udziału służnie spodziewaney i jakby pierwszym długiem winney Wam nagrody w Oyczyźnie.

Kończycie, zacni Koledzy, nie oszczędnością zdrowia i Majątku Publiczną usługę, kończę i moje piasnowanie Łaski od Was mnie ofiarowanej, przez Was łaskawie poważanej, którą jeżeli mniey zdolna trzymała Ręka, to ją zdolniejszym po mnie zostawuję.

A jako ciągiem kolegowania Waszego, w dotrwanu do końca, przykrą pracą a nadto niewygodne odbywanie urzędu mojego, Rodziła Wasza łagodność, i przyjemne w zdaniach jednoczenie się, tak nad smutnym momentem roztania się z wami, czuć się wiernie przyznaje do żalu, z utraty milego społeczeństwa, w przyjaźni zabraney doznanego, ile gdy po rozsypaniu się naszym w różne strony, może nie ziednym, aż na owej dolinie za ogromnym całego świata we-

zwaniem obaczyć się przyydzie. Tę w zakład stałego na wzajem szacunku czyniąc nadzieję, że wy swojego Marszałka (jeśli na to zasłużył) łaskawym wspomnieniem zaszczycać będziecie, ja kochanych Kolegów wielbieniem, i wdzięcznością sławić, i to wiernie dochowywać przyrzekam.

J. W. Pisarzu w dwoistym urzędowaniu na tym miejscu zasiadający, dopełniłeś troskliwością zdania swojego do sprawiedliwości stosując wyroki twoje; jako Sędzia uskuteczniłeś przykładnym dostrzeganiem drugiego obowiązku, z kolei Wojewodztwu twemu przypadający, wybrany; niezawiedzioną nadzieją, a z nieypokazanym skutkiem, jako chwalebnie trzymający w Kole naszym Pióro.

Zostawujesz w Aktach tego Trybunału wiekopomności pamięć, o two-

im zachowaniu się w obrębach ograniczonych Pisarzowi reguł; i tym sprawieniem się w Publiczney usłudze słusznie macz Prawo zapisać sobie wdzięczność w sercach powszechności, a tey głośną zaletą za zaślugi czekać Oyczystej nagrody.

Nieomyliłeś naszego mniemania o sobie J. W. Podskarbi Trybunałski, gdy oddanym ci Kluczem do zbioru przychodów naszych, tak w twej funkcyi sprawiłeś się, jak Prawa ukazywały ci należytość.

Kontentują się Koledzy nikczemnym w miarę straty swojej zyskiem, a ty na tym zyskujesz, że bez narzutów na strony takie zbierałeś *Lukra*, jakie naysprawiedliwiey dla Sądu należeć mogły.

Sobie w ściśłym rozprawujące.



mu się rachunku czyniąc sławę;  
Nam dalekim od chciwości jednajac  
zafszczyt.

Prześwietna Kancelaryo, dokładni  
Wyrokow naszych tłumacze, macie  
w zysku świadectwo moje, i całego  
Koła znakomitey pracy, i umiejętno-  
ści w zadofyc czynieniu powinności  
waszey, rozdaliście liczne dowody  
dzieła waszego, ażeby Potomność  
czytając Ich Imiona czyniła szacu-  
nek.

Jeżelim przy limicie pierwszej  
Trybunału Kadencyi, znał uścić na-  
leżytość oświadczeniem poważenia  
winnego Prześwietney Palestrze; tym  
barziej doświadczeniem dłuższym  
dziś dajesz przyczynę o sobie mó-  
wić, Liczny składzie Mężów, w po-  
trzebney dla Narodu użyteczności  
zebrany,

Dawaliście waszey biegłości w prawach dowody, a znajomością w swej nauce wydoskonaleni, pracowitym objaśnieniem spraw, ku poparciu sprawiedliwości, staliście się Sądowi Rekomyją.

Wasze przymioty mnożą zysk Ojczyźnie że zdolnych do usługi Publiczney tak wielu widzi Obywatelów, a gotując miejsca z latnościami waszym do posiadania urzędowań wszelkich, gotuje tym samym nagrody. Was też przepraszam jeżeli komu obowiązkiem Łaski mojej dla przyspieszenia czekanych od stron wyroków naszych, mógł się nieprzypodobać, lub narazić.

Przezachnę strony, coście odesłali z spraw waszych zakończeniem, macie nas z dniem dzisiejszym od powierzonej Województw i Powiatów

nam władzy wracających się do równości z wami, ulegać mających postanowionej prawem zwierzchności; byż to musiało w rozdziale przez nas losów Waszych, że jedni wygranej, drudzy przegranej przeznaczenia swoje odnieśli.

Były niewiadome wam siłenia się nasze, ciężką pracą i zatrudnieniem odbywane w rozwiązywaniu sporów z chęcią jednomyślnego zmierzanie całego Koła do celu sprawiedliwości; było czułością troskliwych nas o zbliżenie czekającym rozprawy nie-dawać sobie wypoczynku w dniach wszystkich możliwości sądzenia podległych; ani godzin przepisanym nie-ufszczybiać.

Było moją pilnością wedle prawa i przysięgi przechodzić Rejestra należytym porządkiem.

My naszym przekonaniem dopeł-  
nialiśmy wymiar sprawiedliwości:  
wy wzajemną dajcie nam sprawie-  
dliwość, zażądaniem się nad kon-  
dycją Sędziego.





## G Ł O S

*J. W. Wilhelma Wincentego Strawińskiego  
Pisarza Trybunału Głównego  
W. X. Litt. w dzień Limity Trybu-  
nału w Roku 1785. 7bra 30. w  
Grodnie miany.*

**J**uż przyszedł czas J. WW. Kole-  
dzy, który blizu półroczney pra-  
cy naszej przynosząc koniec, jeszcze  
nas nieuwalnia; póki dostatecznego  
Pow szechności nie zdamy z siebie ra-  
chunku; azali podjęta dla dobra Oy-  
czyzny posługa, z odbytey funkcyi  
naszey wynikające dla Obywatelów  
przyniosła zyski. Chęć dobrze czy-  
nienia Rodakom swoim, ten przymiot  
Dusiom tylko ludzkości i społeczeń-  
stwa przyjaznym właściwy, jeżeli w  
ciągu urzędowania naszego, zażywia-  
ła umysły do chwalebnego swych Obo-

wiązków pełnienia, dzisiaj, naybli-  
żey w wewnętrznych przeświadcze-  
niach czuć tę nayśłodszą roskosz ko-  
niecznie musim: która jest zawždy  
skutkiem cnotliwego działania, a czu-  
jąc onę, naydogodnieyszą nayduję chę-  
ciom naszym, i uszlachoceniu człowie-  
ka nadgrode. Mnogie i rozmaite  
dary, dumne urzędów tytuły, pyszne  
wzniesienia się nadzieje, te w despo-  
tycznym chyba rządzie lubione ko-  
rzyści, poditych Dusz tylo, i prze-  
danyh umysłów zwykły bydź nad-  
groda. Mężów zaś wielkich (jakimi  
Was pazała powszechność) ta jest  
nayzykownieysza za ich trudy od-  
płata: czuć to: że dobrze swoim czy-  
nili Braciom.

Wy, przezacni Sędziowie, powodo-  
wani szczegulnie, do prześiewziętey  
na usługę krajowi pracy: celem zro-

bienia dla drugich pomyślniejszego bytu przez oddanie każdemu należnej sprawiedliwości, kalkulujecie się dopiero, i cieszycie się razem: że do Wyroków waszych nigdy niewzięła wstępu, przemoc lub zemsta; że pobudki przyjaźni, lub zawarte z drugimi związki, przestępnych niewywolniły z pod rygoru prawa; że duch *Intrygi*, czyli przewaga interesowań, dalekiego od sprawiedliwości wam niewraziła zdania; a ztąd wiadom: zupełnie, i spokojni wewnętrznie, gdy widzicie na oko; iż przemyślnym obrótem przeciwników, niewinnie od słabszych wydarty majątek, przez was najszybciej wrócony: Iż zapęd na odjęcie czyjegoś życia, lub droższej nad nie człowiekowi czułem sławy, przykładną bez względu odzierzał karę: Iż wszczęte między Obywa-

telstwem swarliwe spory; ztlumione  
 już ucichły. Słowem zmieszana przez  
 burzących Narod piniaczów spokoj-  
 ność, dziś przez Was krajowi odda-  
 na; jakże się niemacie zapewnić: że  
 ustanowiona przez was Obywatelów  
 szczęśliwość, kładzie w ich usta nie-  
 skończone dla sprawców i wykony-  
 waczów oney, z nayczuifzą odwdzię-  
 ką chwałę? Tobie ta nayfluźniej  
 winna jeft chwała, i od powszechno-  
 ści podzięka, J. W. Marszałku, któ-  
 rędąc pierwszym, koła całego prze-  
 odnikiem, pierwszym też byłeś świę-  
 tych Wyroków stróżem, który dla  
 nas wszystkich dochowania obowią-  
 ków, każdego przyfiedze właściwych,  
 niespracowane codzień dając przykła-  
 dy, tak mnogie u Powszechności  
 zyskujesz uwielbienia.

Wielbi cię Narod tak obficie roze-



flane widząc przez Ciebie po kraju korzyści, z tak niemylnego ciesząc się własnego obioru, gdy wśród tyłu w Ojczyźnie Mężów, Ciebie jedynego wezwał i najsilniey zagnął do podjęcia tej Łaski, do której dzielna twoja znana od wszystkich powoływała Dusza.

Ciesz się Monarcha, który po tak zbawiennej ostatniego Seymu Prawa Reformie, po tak korzystnie naprawionym Proceście, Ciebie najpierwszego wynalazł; abyś jak jemu doznany, dał poznać Krajowi, jaka jest o dobro Ojczyzny troskliwego Króla staranność.

Ciesz się, mówię, Monarcha, gdy Ciebie najpierwszym ku temu wezwawszy, widzi dopiero: nietyło najkorzystnieysze wśród Obywatelstwa rozlane pożytki, lecz nadto tak dziel-

ne dla następnych Trybunałów przykłady, i gotowe wzory.

Z tego radując się Monarcha bierze za chlubę; iż mając z Ciebie doświadczonego przy boku swym Senatora, dał jeszcze Krajowi nayużyteczniejszego a wiernego Prawom Marszałka, który nie prywacie, nie interesowaniu, nie sobie, lecz dobru Powszecznemu z tak widzialnym zdrowia, i majątku wyniszczeniem naytroskliwiey służył.

Wiele i Wam dłużna powszechność J. WW. Koledzy, którzy tak czuyno - troskliwe w holdzie niesłisście Oyczyźnie umysły. Którzy w tak dbałym o dobro Kraju starunku, jedni drugich wzajemnemi do podobneyże czułości zagrzewaliście przykłady. Którzy żadnym nigdy

niepochileni względem, daliście to każdemu, co Wam dać nakazywało Prawo. Bierzecie dopiero tak obfitey pracy waszey plony. Czekaćcie na niechibną odpłatę, którą sama wam wydzieli cnota.

A gdy już tak pracowitym znużeni trudem rzucacie te miłe czyny, dla tego jedynie, abyście koleją za wami idące znowu poczełi Krajowe obowiązki; gdy już do waszych wracacie domów; nieopuści was nigdy sława, wszędy za wami śledzić, wszędy wkrok towarzyszyć będzie.

Z żalem i ja Was odstąpię J. WW. Koledzy, oddalić się już muszę kędy równie i mnie Domowe i Obywatelskie wołają obowiązki. Ach! jak to nie miły moment usuwać się od tych, do których się przywykło! na których lubo patrzało się wzory!

lecz cóż! kolej ta jest każdego, przerwając na czas jedną, aby wykonywać drugą powinność. Przynajmniej oddalając się najżyłkowniejszą z sobą zaniósł pamiątkę, iż byłem pod twoją Laską J. W. Marszałku, pod którego bydlę przewodnictwem sam chciwie wdzierałem się; trafiłem do Kolegów grona, między którymi mieścić się za wielki uznałem zaszczyt.

A jak młodociana laterośl zwykła z natury brać wigor od buyniejszych rozkrzewów, znałem siebie w młodym, i początkowym do usług Krajowych wieku Lateroślą; a przez zdarzenie Niebios w jednymże między wami obrębie, w jednymże z robotnikami około publicznych owoców zagrodzeniu. Doświadczałem



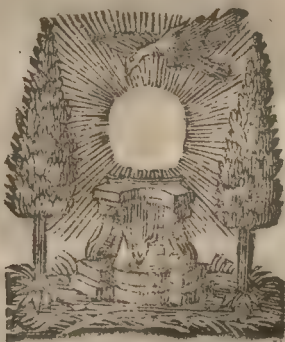
też nie skompo od was udzielanego dla mnie wigoru, tak iż waszą syty sławą, choć drobna składu tego częśćka nie byłem martwy; bo waszym zasilony zdaniem, dzielnemi wsparty przykłady, za tak pięknemi wzory moje uśilo wałem formować kroki.

Gdy zaś o dalsze dopraszam się względy, i chcę nayuślniey dopełnić należne J. WW. Kollegom z głosu mojego Obowiązki; jesczem nie wszystko dopełnił, pokim Wam Prześw: Palestro, czci i przyzwoitego niezłożył uszanowania. Wasza to starowna o naprawę losu Obywatelów troskliwość, pracowite w wyluszczeniu interesu zabiegi, tak silno władne nad umysłami Sędziow i szczerze prawom-płynney wymowy dokazy, są to konieczne od powszechności jako też szczególniey, od nas do uwiel-

bienia i odwdzięki pobudki. Te gdy okazać pragnę, już wraz zaufam, że i oświadczenia przyjęte i względ wasz o który proszę nayspewnieyszy, bo gdy krótki bawienia się tu mojego przeciąg, a zawsze zajęty roz-targnieniem, do zasłużenia się wam czynił mię niezręcznym, przynajmniey dalsze moje porywcze chęci, Łask waszych, i przyjaźni uczynią mię wartym.

Odbierayże podobnież przynależny dla siebie szacunek. Prześwie-tna Kancelaryo! nieodstępna tru-dów Sądowych Towarzyszek; ile Wy Zacni Regenci posłaliście mię-dzy Obywatelów wiernych zdania Naszego tłumaczeń, tyle własneyże zdadności, akuratności, i pracy wy-daliście za sobą świadectw. Niepo-

dobna ażeby w potomność zaniesio-  
ne wasze dzieła, nienapomknęły pó-  
źnym wiekom drogiey o was i nieu-  
stanney pamięci.



## M O W A

*Na Limicie Trybunatu Kadencyi Grodzieńskiej przez J. W. Jegomości Pana Antoniego Lachnickiego Deputata z Powiatu Wilkomirskiego miana w Grodnie Roku 1785 Mca 7bra 30. dnia.*

JEDYNY szczątek naydroższej Narodu prerogatywy zażyczył nas tą dołtoynościa, którey święte obowiązki są i nam chwały, i innym uszczęśliwieniu źródłem, jeśli były wiernie dochowane. Sami sobie będąc Prawodawcami, sami na przemian Sędziami, w własnymże Ręku tworzymy szczęśliwość naszą, ten szczegulny wolnego Narodu zażczyt, ta chwala niewielom z nami spólna, moment szczęścia naszego zawisł od tey chwili, kiedy poznamy, jak łatwo szcześnie wemi bydz możemy.



Prawo stanowi się dla warowania  
każdemu bezpieczeństwa osoby, wol-  
ności i majątku; My zaś dozorcami  
tego prawa obrani od współ Oby-  
watelów, przyjęliśmy obowiązek dać  
temu Prawu moc przyzwoitą i zu-  
pełną czynność. Jakiż świętzy w  
towarzystwie ludzkim charakter? wła-  
śnie postawieni od Narodu na stra-  
ży dla dojrzenia granic sprawiedli-  
wości, dla dania odporu gwałtowi,  
przemocy, dla uskromienia występ-  
ku i zbrodni, przeciwko którym je-  
dyną tarczą jest Prawo, i czynność  
Sędziego, i których gdzie niema;  
tam albo Anarchia okropna miesza,  
i gubi naprzemian wżyskich, albo  
Despotyzm tłoczy arbitralność, kła-  
dąc za prawo na ofiarę dumy, chci-  
wości, okrucieństwa, i wszelkie pas-  
fyi: Dalecy jesteśmy od tych pod Pa-  
nowaniem mądrego i naysprawiedli.

wszego Króla, który właśnie na swym  
usiadł Majestacie, aby karności strzegł  
Prawa, i szerzył sprawiedliwość, która  
jest najsławniejszą wszystkich Maje-  
statów ozdobą. My zaś J. WW. Mo-  
ści Dobrodzieje, w tej Najjaś: Pana  
nawwyższej Juryzdykcyi. Namieśni-  
czey mając honor zasiadać potąd, od-  
bywszy kolej powołania naszego ustę-  
pujemy dzisiaj innym, którzy łącząc  
zdania z powściązliwością upatrywać  
będą w naszych czynach przykład, albo  
niedoleżność, słuszność albo niespra-  
wiedliwość, słabość, albo prawdziwego  
Ducha Sędziowskiego, wespół Objawa-  
tele nasi, albo pochwałę swój wybór,  
albo pomysła jak łatwo na nim zawieść  
się można. Nadtośmy potąd blisko  
wpadli w oko powściązliwości, ulunie-  
my się teraz nadal, i właśnie w tym  
punkcie staniemy, z którego sądzić o nas  
będzie najlepiej można.

Prawda: że jak słodka jest powinność Obywatela dostrzegać prawa czyniącego sprawiedliwość równemu Obywatelowi, tak jest przykra razem gdzie dwóm stronom nigdy wedle żądzы zadosć uczynić niepodobna. Nierówne namietności, rozmaite związki interesu, różny myślenia sposób, a ztąd niepodobieństwo zasłużenia na chwałę u wszystkich, ale jest przecie reguła stanowiąca przekonanie w sercu każdego, a to jest Prawo; załstanowiwszy się z użzanowaniem nad świętością onego, uśmierzy nieukontentowanie dumny, że zniżona pretendowana wyższosć, którey równosć Obywatelstwa znać niepowinna; zawżtydzi się intrygant, że moc Prawa słniejszy nad dzielność kryjomey kabały, którey Duch szlachetny nie cierpi; użtanie w narzekaniach zaciekły pieniacz, gdy wybiegі pozna bydź próżnemi, jakie podłosć

rodzi, interes żywi, a bezprawia często upoważnia. Zawsze był ten los prawdy tego to wewnętrznego w nas światła, że do szczętu nigdy ani we wszystkich stłumione być nie może. Ten kto do niesprawiedliwości nie chce się zeznać, w Sędziach szuka winy. Drugi, co wedle prawa ubespeczył u Sądu honor, majątek, pokoy, wielbi Prawo i Sędziow wyroki; zawsze ze dwóch stron o nich sądzić się zwykło; ale oko niestronne, oko podchlebiństwem, interesem i podłością nieskażone będzie sądziło ze strony Prawa. Gdy Sędzia obwarował się strażą cnoty, i szedł według obowiązku powołania swego, nic to nieustrasza że kłyka nań ambicya, mu czy gdzieś pieniactwo, grozi się przemoc; i złośliwą ręką sięga po niego zemsta, skoro Prawo mu niezarzuca, skoro sprawiedliwość wieńczy przekonanie pokojem serca. Sumnienie każdego



jest naysczystszy kryształem, w którym tak się przypatrzy czynnościom swoim, jakimi w naturze były. Tam rzetelna ludzi znajduje się rokosz.

Wszakże jeżeli moc, wybiegi, przyjaźń, powaga, intryga, przebiegłość, szczęśliwego, miały tu pola, oddać należy dzielności prawa. Jeśli zaś z któreykolwiek strony ta dość warowna Praw, i sprawiedliwości twierdza uszczerbioną została, przypisać to należy tey doświadczoney wiekami prawdzi, iż człowiek wszędzie człowiekiem, i w ten czas, częstokroć myli się, kiedy naygruntowniej przekonywa się, że czyni naylepiej. Pomyślićże tu sobie o tylu zamachach na Serce Sędziego: tu się ugłaszcz, tu podchlebia, owdzie podchodzi, ztamtąd nadzieje czyni, grozi i modli przebiegła, we wszystkich zdradach niesprawiedliwość, raz się czołga i znówutor bierze, tyfiączne przyy-

mując postaci dla natrafienia na tę pas-  
sya i słabość Sędziego, który jako czło-  
wiek niemoże nie mieć żadney.

Dla tego to podobno w Historyi  
wszystkich wieków znajdujem Boha-  
tyrów, Wodzów, wszystkich nad Po-  
spolitość Mężów, widzimy podniesio-  
ne kolofy na uwienczenie ich chwały, a  
nie czytamy tak często, ani słyszemy o  
monumentach postawionych ku wie-  
czney chwale Sędziów; łatwiej bo-  
wiem zasłużyć wieniec zwyciężki na  
placu wojny, aniżeli w Świątyni spra-  
wiedliwości: tam się wiele okoliczności  
do szczęśliwego losu przykłada, tu  
wszystko przeciw Męstwu, Cnoty Sę-  
dziego powstaje, tam się broni przeciw  
broni, i wspólna wiadomość sztuki, tu  
tyfiączne podeyscia, wybiegi, tumult  
namietności cudzych, i własnych ufa-  
dzają się na przepor wydrzeć chwałę.  
Niech kto mówi, że wielkie czyny, wo-

jenne wyprawy, najsławniejsze zwycięstwa, dają Imię wielkiego, Ja śmiem twierdzić, że prawdziwą wielkością Duszy jest miłość prawdy, i chęć podobania się przez nią.

J. W. Marszałku i Dobr: wielbie twoję skromność, gdy zamilczam o twoich przymiotach, które uczczeniem Prawa, warunkiem sprawiedliwości, N. Panu ukontentowaniem, nam przykładem, Obywatelstwu uszczęśliwieniem, Prowincyi były zaszczytem. Wielkość twojej Duszy całemu Narodowi, nam szczegulniey znana, zasługuje na kolos chwały: naytrwalszy mieć będziez; bo w sercach naszych z napisem: *Wysokiej Cnocie uszanowanie, i doskonałej przyjaźni nieograniczona wdzięczność.*

J. W. Pisarzu i Podskarbi Koła, oraz wszyscy J. WW. Koledzy Dobr: pozwolicie wyznać, że rzucając cienie

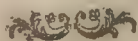
Domowe, do sprawowania równych z wami pośłany obowiązków, nie miałem tak doskonałego wyobrażenia szczęścia, które teraz tracąc nadto żalem moim i poznaję, i szacuję. Był to dla mnie plac z tego naybarziej względu szacowny, żem mógł zasłużyć łaskę, affekt, i przyjaźń onych. Szczęśliwy jeśli mi się tak nadało, jak uśliwałem, różność czasem zdania niewpływając w te obowiązki, wtenczas myślałem, jako Sędzia, a serce Sędziego i Przyjaciela, są dwie różne od siebie rzeczy: rozłączemy się po chwili, ale imiona wasze pamięć mi podawać będzie, jako nayśłodczy upominek, do którego jeśli przydadacie przyjaźń waszą, zupełnie szczęśliwym i z pięćmięściennych wspólnych z wami trudów nadgrodzonym mnie uznaję; zaręczając na wzajem winney wdzięczności, i wielopo-



mney przyjaźni nigdy nie wygaśnie obowiązki.

Prześ: Kancelario, wy też zacni obojey Falestry Mężowie, i którym z powszechnością winienem ich wysokiego talentu uczczenie, i którym szczególnie z wielu miar czuję obowiązek, nieraczzcie na daley uchilać waszey szacowney przyjaźni, na którą zaśluzyc lepiej u jednych, utrzymać nieodmienną u drugich, nayłodszym moim będzie zamiarem.

Rozłączmy się z tey świątyni wższy. Tcy pod hasłem sprawiedliwości i przyjaźni, niosąc do domów wolne sumnienie od zgryzot, a pełne szczeroci dla Przyjaciół Serce.



## M O W A

*J. W. Dylewskiego Sędziego Ziem-  
skiego i Deputata Województwa  
Smoleńskiego, Pisarza Trybunału  
Głównego Wielkiego Księstwa Li-  
teńskiego na Limicie Trybunału Ka-  
dencyi Wileńskiej 1786. Roku Kwie-  
tnia 15. dnia miana.*

*J. W. Marszałku i J. W. Koledzy.*

**Z** Urzędu pilnującego Exekucyi  
Praw Wolnego Narodu, przeno-  
sząc się do Domów własnych na życie  
Obywatelskie podług tychże Praw,  
których zachowania po nas strzedz bę-  
dą, inni równi nam współ Obowatele;  
nic sprawiedliwszego być nie może,  
nad ten starożytny zwyczaj pożegna-  
nia się wzajemnego z tym przezac-  
nych Mężów wyborem, którzy współ-

E

nie Publiczną czyniąc Oyczyźnie po-  
sługę, wzajemną pracą, radą, cnotą, o-  
świeceniem, i pomocą nayużyteczniej-  
szą sprawiedliwości, czynili dla współ-  
ziomków satysfakcją.

Ta to powinność jest moja dzisiaj  
dla Was J. W. Marszałku, J. WW.  
Koledzy tym ważniejsza do wykona-  
nia, im większy z usługi waszey publi-  
czney dla Oyczyzny, dla Praw, dla  
Maještatu, i dla Obywatelstwa jest i po-  
żytek, i zaszczyt, i im ściśleyzy przy-  
jaźni i szacunku ku tak zacnemu towa-  
rzystwu Waszemu czuję z siłodyczą  
w sercu mym obowiązek.

Lecz maż to bydź próżną tylko ze  
zwyczaju *Ceremonią*? czyli raczey cno-  
ta starożytnych Republikantów zamie-  
rzyła w tych pożegnaniach utrzyma-  
nie miłości Oyczyzny, przyjaźni  
wzajemney, złączenia umysłów z Ma-

jeftatem, którego Urząd odprawowali, jednoſci ſerc dla dobra Narodu, zgody i jednomyślności nakoniec w utrzymaniu Praw, Prerogatyw i ſpokojności dla kraju? Pożegnania ſię Obywatelow z urzędu naywyższego Sądu ſchodzących, znakiem tylko byłoby tego przywiązania ku ſobie, które przydłuższym z ſobą obcowaniem, wkłada filnieyſze i czułe przyjaźni doſwiadczenie; wszakże jednego domu mieſzkańce, jednego Prawa Poddani, jednego Króla przywiązani Przyjaciele i Dzieci, jedney Oyczyzny i wolności Synowie, jednego Narodu Obywatelę zawsze jeſteſmy z ſobą, na Seymach, na ziazdach, na Juryzdykeyach, na Obradach, na Trybunałach. Pożegnania ſię zaś te uroczyſte pobudką nam bydź tylko mają do miłości Oyczyzny, i jednoſci ſerc i umyſłow z Majeſtatem, który ten nay-



szacowniejszy zaszczyt Narodu naszego w Trybunałach wolnych nam utrzymuje. W takich to pożegnaniach stają rożytni Polacy, do rozrzewnienia zastanawiali się nad szacunkiem Narodowej wolności, nad mądrością kardynalnych Narodu Ustaw, nad zaszczytem szlachetności Polskiego Obywatelstwa! Ci sami którzy Królów dla siebie obierają, z pomiędzy siebie, ci sami którzy prawa stanowią, ci sami obierani są od Narodu do Sądu, i do dozoru Egzekucyi Prawa, ci sami znowu powracają w rząd równości Obywatelskiej pod Prawa, gdy inni od nich wprzód sądzeni i dozierani, stawają znowu w kole czynienia tej posługi dla Narodu w najwyższej Sądu Magistraturze. Y jestże pod słońcem piękniejszy szlachetnej wolności Przywilej? nad ten, który nam daje Ojczyzna, a dochowuje tak pilnie i troskliwie Majestat.

Ta myśl jedna pocziwemu i szlachetnemu Obywatelowi złym Sędzią bydź nie pozwoli, a jeśli się stanie złym Sędzią; czy możesz bydź większa dla niego kara, jako czuć w swym sercu ustawicznie okropną hańbę, ruinującą istotę szlachetności i kardynalne Prawa Narodu.

Takie pożegnania i mowy dochowuje nam Historya od 1592 Roku gdzie pierwszy Marszałek Trybunału Litt: Jan *Naruszewicz* wzór dał rządu tą naywyższą Magistraturą w Narodzie, którą gdy dokonałeś w naychwalebniejszym sposobie do zbudowania, J. W. Mości Panie *Chmaro* Wojewodo Miński, zostawiłeś Kronikom Narodu powinność umieszczenia Imienia w liczbie naygodniejszych Marszałków, owych to *Radziwiłłów*, *Czartoryskich*, *Sapiechów*, *Massalskich*,

*Chodkiewiczów, i innych których wdzięczność na potomność, naysłicznieysze pali Ofiary na Ołtarzu Wolności, i miłości Oyczyzny.*

Zawsze mowy naywybornieysze właściwe były samym tylko wolnym Narodom, a od wieków wymowa była potrzebną w Rzeczach - Pospolitych rządu sprężyną, ażeby w tych sercach gdzie sama rządzi szlachetność, wspaniałość i cnota, miłością Oyczyzny zagrzane umysły, bohatyrskie dzieła przedsię brali, gdyby mus żaden do wolnego Obywatela przystępu mieć niepotrafił; a jako w despotyzmie, Królowie mówią wszystko, za wszystkich, tak w Narodzie wolnym z Królem, i za Królem mówić mający prawo Obywatel, wymowę swoją miłością Oyczyzny zawsze okraszał, a miłość Oyczyzny słodczą wymowy cnotliwym sercom zalecał.

Na głos równości naydzikſze umy-  
ſły ugłaſkanemi bywały, na głos wol-  
ności naytwardsze ſerca do uſługi Na-  
rodu ſię pobudzały, na głos miłości  
Oyczyzny żaden z cnotliwych ani  
pracy, ani majątku, ani życia nako-  
niec dla wſpół-Ziomków ſwych nieża-  
łował uſługi; a dopieroż znając że  
bez ſprawiedliwości Sądów, niemaſz  
ani prawdziwey chwały, ani grunto-  
wney wielkości, ani ſtałego ſzczęścia,  
ani pewney ſpokojności: któż z cno-  
tliwych Meżów niepoczyta tego mo-  
mentu w życiu ſwym za nayſzczęśli-  
wſzy, który poſwięcić może Oyczy-  
źnie, Prawom, Królowi, w ſpołeczno-  
ści i uſłudze Obywatelów? Tak po-  
ſwięcone momenta twoje J. W. Mar-  
ſzałku równają Cię chwalebnie z nay-  
godnieyſzemi Poprzednikami, a Oyczy-  
zna w ſwiątyni chwały, Imie twe ſwie-  
tnym, i wiecznie pamiętnym zapisze.



Tak poświęcone momenta wasze  
J. WW. Koledzy i Dobrodzieje, jako  
sercem waszym dziś nayczystsza przy-  
noszą radość, iż honor, sława, sumnie-  
nie, poczciwość i cnota w usługę mi-  
łej Oyczyzny, była waszym prawi-  
dłem i Regułą, tak potomność upewnia  
szacunek, i sławę, którey świadectwo  
naymilsze każdy w swej własnej znaj-  
dzie Dufzy.

Jakież wymowy użyć terazbym  
pragnął, abym to serc szlachetnych  
wspaniałe upodobanie jak naypotężniey  
rozszerzył, iż niemasz szlachetnieyszej  
Oyczyzny nad tę, gdzie wolność zło-  
ta pod prawem upewnia swobodę O-  
bywatela, a gdzie Król Ociec Oyczy-  
zny i pierwszy prawa dozorca za nay-  
ściśleyszą powinność ma utrzymanie  
tak szacowney dla Narodu Wolności.  
Jakież serc ziednoczenie ma być Na-

rodu z tym Monarchą, który całego siebie poświęcając dla dobra Narodu, samę przykrość pracy, kłopotu, i starzeń, poczytuje za naycelnieyszą swojej Korony ozdobę.

Te moje uwagi kiedy za materyą pożegnania Tryb: obieram, na honor i sumnienie zaręczam, że Imiona wasze J. W. Marszałku i J. WW. Koledzy i Dobr: gdy Oycyzna przez sprawiedliwość nayściśleyszą, w nieśmiertelne pamiętniki sławy, i zaszczytu zapisze, ja w naywyższym szacunku waszą przyjaźń i łaskę dla mnie w sercu mym równo z życiem dochowam: i kiedykolwiek potrzeba Oycyzny usług moich będzie żądała, tak wielkich i gorliwych o dobro Oycyzny i Prawo Mężów nayzacnieysze Towarzystwo pobudką mi będzie nayżywszą, abym życie me całe na usługi poświęcił mego Narodu.

Poznaną została zacność Wafza od  
Powszechności całej, a pomoc w tak  
wielkich dla Narodu usługach, którą  
Prześwietna Kancellarya, i Palestro z  
zbudowaniem dla tej naywyższej Ma-  
gistratury czyniła, nadzieją jest Oyczy-  
zny szczęśliwą, jakich Mężów na urzę-  
dy ma się spodziewać Narod z tego  
Gniazda cnoty, nauki, biegłości w pra-  
wach, i pracowitości. To pożegna-  
nie odemnie przyjąć Najjaśnieyszy  
Trybunał, Prześwietna Kancellaryo i  
Palestro, mile raczycie, a przyjaźń wie-  
czną ku mnie, którey się dopraszam, za-  
chować na zawsze zechcecie.



## G Ł O S

*Na Limicie Trybunału W. X. L. na dniu  
25 Kwietnia Roku 1786. przez J. W.  
Stanisława Kłokockiego Deputata Brze-  
skiego miany.*



Dziś jest kres przeznaczony Pra-  
wem tey naszej posłudze Publi-  
czney, do której podjęcia się powodem  
nam była wdzięczność powinna Oy-  
czyźnie, miłość współ-ziomków, i chęć  
równie szczerą, jak należyta stania się  
użytecznemi Krajowi swojemu. Dziś  
z posłusznych wykonywaczów Prawa;  
zwracamy się do stanu równie słuchać,  
i podlegać winnych temuż Prawu Oby-  
watelów; dopełniwszy obowiązki Sę-  
dów, idziemy pełnić Ludzi i Obywa-  
telów powinności. Ustępujemy z u-  
szanowaniem z tey sprawiedliwości  
świątyni, w którejśmy się z winną



czcią zachowali, zostawujemy w niey  
plac następcom naszym piękny, ale i  
pracowity razem zasłużenia chwały i  
szacunku, i osiągnięcia wewnętrzney spo-  
koyności Duszy naydroższey za dopeł-  
nione wiernie obowiązki, nadgrody,  
naywyższey, jaka tylko być może w  
życiu dla człowieka, szczęśliwości. Czy-  
śmy usiłując pozyskać dwie pierwsze,  
godnemi się ich stali, to sprawiedliwa o-  
sądzi powszechność, czy odnośnemi w  
sercach naszych ostatnią, to każdego z  
nas wewnętrznemu zostawiono czuciu.

Wyliczać i usprawiedliwiać czynno-  
ści urzędowania naszego, ani czas, ani  
miejsce, ani nawet potrzeba: wiadoma  
już ich bowiem powszechność; ta tyle  
na Sędziów, ile ci na strony wydaje  
Wyroków, ta przetrząsając bezstronnie  
wszystkie Dekreta, wytyka w nich na-  
gania błędy, przebacza pospolicie. *o*

myłkom. Pierwszych jeślibyśmy je popelnili, wymówić albo trudno, albo i niemożna byłoby; drugich niepodobne prawie z wielu miar uniknienie samo, naywiększą jest wymowką.

Wspominać usiłowania i prace nasze w przewyciężaniu wydarzonych trudności w tymże urzędowaniu naszym, nie jest nam wolno: to były powinności nasze, tym jeśli z strony naszej zadość się stało, dość dla nas chwały, dość nadgrody. Niech się nam wszakże poszczycić godzi tą rzadką, i przykładną jednomyślnością, która w przeszło dwódziesto tygodniowym zasiadania naszego przeciągu czasu w tym między nami panowała Kole,

Sposob wotow sekretnych, nowo Trybunałom dany, ledwie mówić niemożna, że dla samego tylko sprobowania był przez nas użytym.

Ta serc i umysłów naszych jedność  
J. WW. Koledzy jak miłemi czyniła  
dla nas posiedzenia nasze, szczęśliwe  
tego nauczyło nas doświadczenie, słod-  
kie zostaną nawet w przyszłości dla  
każdego z nas tych lubych momentów  
wspomnienia.

Tobie szczegulniey winniśmy tę, któ-  
ra zażczytem Trybunału naszego jest  
zgode, J. W. Marszałku.

Ty do niey przykładem, łagodno-  
ścią, cierpliwością, i sprawiedliwością  
twoją nayfilnieysze nam dawałeś pobud-  
ki, tyś ją miłym dla nas, i poważanym  
przez nas przewodnictwem twoim u-  
trzymać skutecznie między nami aż do  
końca potrafił. Używay nayszczelney  
z tąd dla cnotliwego serca twojego po-  
ciechy, odbieray w nadgrode podjętych  
trudów, oświadczenia nayrzetelnieysze  
wdzięczności, naszej, i powszechności

całey, Trybunał któregoś był Marzał-  
kiem, zgodą swoją w uśłowaniu odda-  
nia sprawiedliwości pamiętny naypie-  
knieyszą przodkowania w nim twego  
jest i będzie w przyszłości pochwałą.

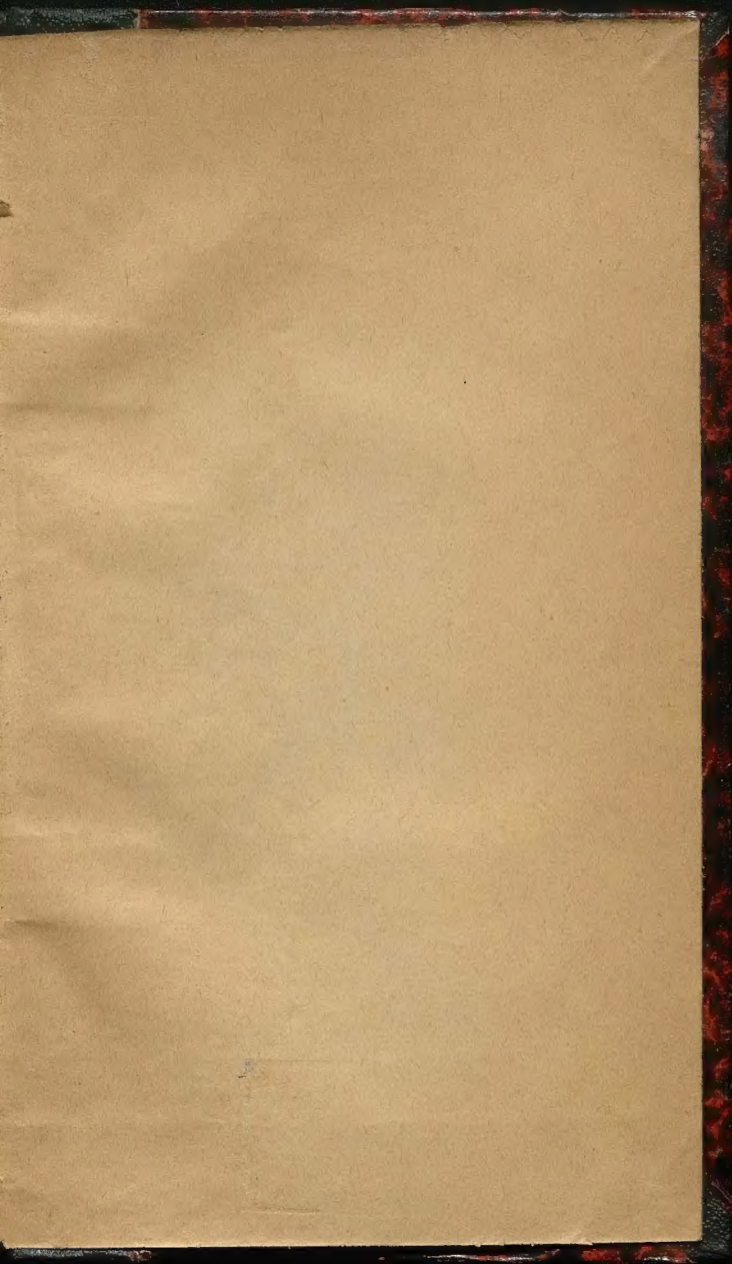
J.W. Pifarzu, J.W. Podskarbi, i Wy  
J.WW. Koledzy przyimicie łaskawie  
winnego dla was szacunku i ufzanowa-  
nia mego oświadczenia nayszczersze.  
Im słodsze mi było towarzyszenie z wa-  
mi tym smutnieysze jest teraz roztanie.

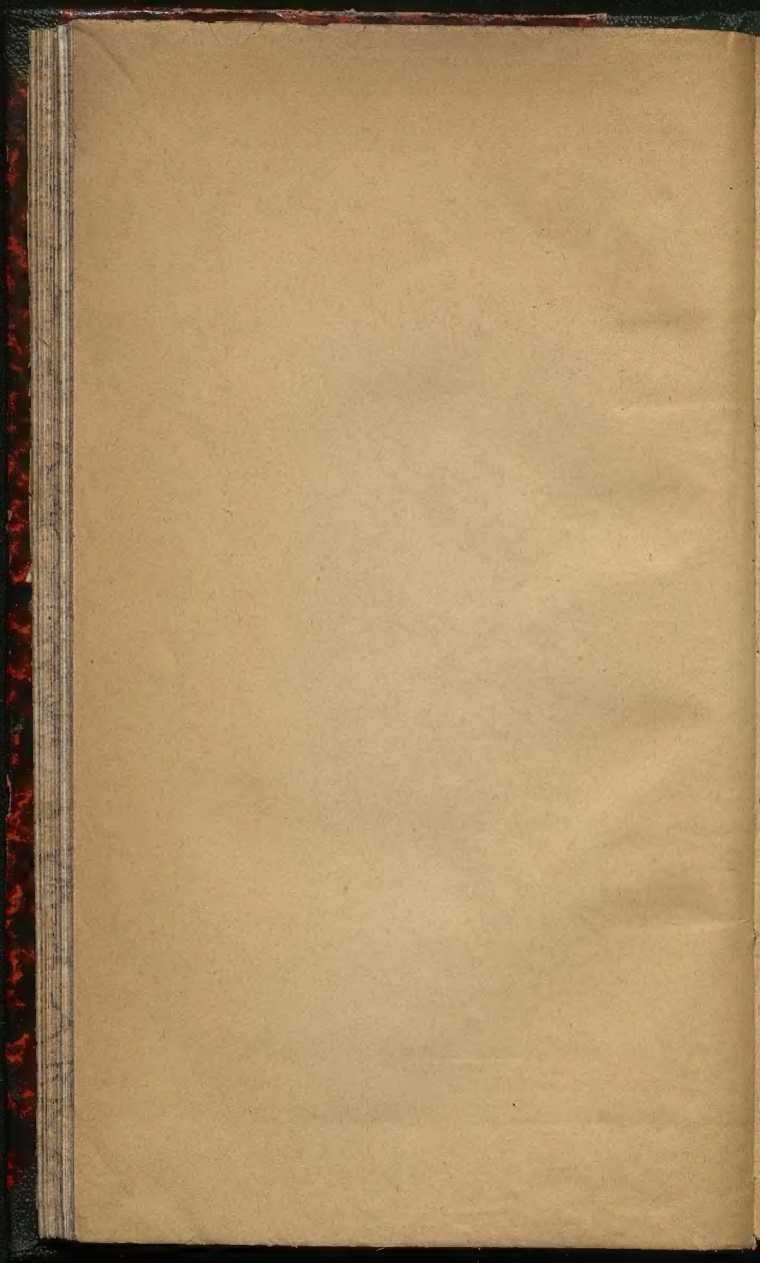
Tu było pole skojarzeń nayściśle-  
szych i naygruntownieyszych przyja-  
źni, bo tu się porównywały naybliżej,  
a tym samym poznawały naylepiey  
dusze i serca nasze. Szczęśliwym się o-  
fażę, jeżeli zaślążył sobie na przy-  
jaciół doświadczać od waszych samych  
względów, jakiemiście mię w ciągu mi-  
łego z Wami Kolegowania zaszczycać  
łaskawie racyli; bo możesz być po-



żądańsza pomyślność jak wieścić się w  
sferach prawdziwie i wysoce szacowa-  
nych przez siebie.

Prześw: Paleitrol! odbieray tę część  
winney tobie od naszego Koła wdzię-  
czności i podzięk, do którey niezaprze-  
czone masz prawo; wasze prace, płacnie-  
niem były naszych. Ciało wasze tym  
większego godne uczczenia, im szaco-  
wniejsza jest własność i wolność Oby-  
watelska, którey bronienia piękną macie  
spособność i zdolność. Oby jeszcze  
pieniactwo to złe, obrzydłe, a nieszcze-  
ściem w Kraju naszym polspolite, w po-  
czątkach zaraz swoich przez was przy-  
tłumione było, i naypierwsze oraz nay-  
skuteczniejszy szzerzeniu się dalszemu  
w wasze samych znaydowało zawady!  
Niechay Obronców praw ludzkości na-  
zwisko, waszym będzie właściwie, a  
hołd szacunku, i ufzanowania waszą w  
zupełności należytością.







Biblioteka Jagiellońska



stdr0025425



